

„W trosce o wodę - plany gospodarowania wodami”

/Panel dyskusyjny zorganizowany przez Prezesa KZGW w dniu 19.06.2009r. w Warszawie/

Informacja Prezesa ZPRyb -Krzysztofa Karonia.

Wstęp

Zapoznając się z publikacjami dotyczącymi „Planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy” nie znalazłem w nich żadnych odniesień do ogromu pozytywnego znaczenia retencji wód w polskich stawach i wielu zagrożeń dla ich egzystencji. . **Dlaczego tego zabrakło?** Konsekwencją tego jest brak planowania ochrony i rozwoju stawów i w ogóle tzw. „małej retencji wód” co moim zdaniem bezwzględnie powinno być w planach uwzględnione, jeśli plany te mają być kompletne!

Mając powyższe na względzie przedstawiam - mój rybacki punkt widzenia- na sprawy gospodarki wodnej w Polsce.

Działania Związku Producentów Ryb w trosce o zasoby wodne!

Głównym statutowym celem działalności ZPRyb jest dążenie do zapewnienia optymalnych warunków prowadzenia produkcji rybackiej przez członków Związku.

Podstawowym warunkiem życia ryb jest woda, dlatego zagadnieniom związanym z ilością i jakością wód, rybacy poświęcają „od zawsze” bardzo wiele uwagi i działań!

Z powyższych powodów ZPRyb podejmuje w tym temacie wiele przedsięwzięć.

Szczególnie w ostatnich latach w związku z niskim stanem wiedzy społeczeństwa i wielu decydentów o problemach gospodarki wodnej a w tym i produkcji rybackiej z równoczesnym narastaniem presji „pseudo- ekologów” czy wręcz „ekoterrorystów”, chcących podporządkować całkowicie funkcjonowanie stawów rybnych i produkcji rybackiej pod źle rozumiane interesy ochrony przyrody. Dlatego zmuszeni jesteśmy do podejmowania akcji informacyjnych dotyczących popularyzacji wiedzy o polskich zasobach wodnych i gospodarce rybackiej. Z w/w względów również podczas dzisiejszego panelu dyskusyjnego pozwałam sobie przedstawić rybacki punkt widzenia na sprawy związane z polską gospodarką wodną.

Stawy rybne.

Już w zamierzonych czasach Karol Wielki (747-814) - król Franków, cesarz rzymski - w swoich rozporządzeniach (kapitularzach) polecił zarządzającym majątkami, aby dopilnowali powstawania budowli wodnych /stawów/ do hodowli ryb. Można więc bez przesady powiedzieć, że był On prekursorem zarówno budowy obiektów retencji wód jak i produkcji rybackiej na terenie Europy. Jednakże jak to często stwierdza się w historii „Pierwsi byli Chińczycy”. To z tamtych terenów idee zarówno budowli stawowych jak i chowu ryb na nasze tereny przenieśli mnisi zakonni .

Na ziemiach polskich stawy zaczęto budować od XII wieku. Głównym celem był chów ryb-głównie karpi.

Dziś na znaczenie polskich stawów rybnych należy patrzeć znacznie szerzej niż tylko pod kątem pozyskiwania mięsa ryb z następujących względów:

1/. Szczególnie ważna i pozytywna funkcja stawów to retencja wód.

-Retencja wód w Polsce to bardzo ważne zadanie strategiczne, gdyż jesteśmy w Europie krajem o najmniejszych zasobach wód w przeliczeniu na jednego mieszkańca a ponadto wodą gospodarujemy źle! W Szwajcarii, Austrii każdy litr wody użytkowany jest kilkakrotnie- w Polsce tylko raz!

-Szczególnie korzystna funkcja stawów rybnych w retencjonowaniu wód wynika z tego, że woda magazynowana jest na powierzchni aż 550 km² a więc na powierzchni przekraczającej powierzchnię wszystkich zbiorników zaporowych w Polsce /ok.500 km/.

Ogromną zaletą stawów jest nie tylko duża ilość retencjonowanej wody ale również ich położenie- głównie tam, gdzie nie ma lub jest bardzo mało naturalnych zbiorników wodnych- jezior. Najwięcej stawów zbudowano w środkowej i południowej Polsce!

-Retencja wody w stawach wynosi około1.800 milionów m3.

- Czy to dużo czy mało ? Odpowiedź uzyskujemy porównując:

- powierzchnia jeziora Śniardwy wynosi 106 km² i gromadzi ok... 690 mil.m³
- pow. zalewu Zegrzyńskiego to 33 km² 94 mil m³.
- pow. zalewu Jeziorsko to 42 km² 202 mil.m³

Retencyjna wody w stawach wynosi więc:

- 2,4 x pojemności jeziora Śniardwy;

-8,3 x objętości zbiornika Jeziorsko;

-18 zbiorników typu zalewu Zegrzyńskiego!

- Bardzo ważne jest to, że stawy wzbogacają ekosystemy wodne, poprzez równomierny i powolny odpływ wód ze stawów, pobranych podczas nadmiaru wód wiosną i oddających wodę latem, zapewniają stałe przepływy wody w tych systemach!

- Retencja wód w stawach jest najefektywniejsza, gdyż woda pobierana jest wiosną, podczas nadmiaru wód po roztopach zimowych do opróżnionych całkowicie jesienią stawów. Rzeki i jeziora nadmiaru wód nie retencjonują, tylko przepuszczają je w ramach naczyń połączonych. Zbiorniki zaporowe mniej retencjonują wód, gdyż są opuszczane tylko częściowo na okres zimowy.

-Stawy spełniają bardzo ważną rolę przeciwpowodziową i przeciwpożarową.

- Budowa stawów i retencjonowanie w nich wód nie obciążają w ogóle budżetu Państwa w odróżnieniu od retencji wód w zbiornikach zaporowych, ponieważ 100% kosztów retencji wód w stawach pokrywają rybacy!

2/. Stawy rybne i ich nieoceniony, pozytywny wpływ na środowisko.

- Zmagazynowana woda w stawach rybnych o powierzchni około 550 km² wyparowuje średnio w ciągu sezonu wegetacyjnego wodę w ilości 1 litra w ciągu 1 sekundy z każdego hektara swej powierzchni. Oznacza to, że w każdej godzinie w Polsce ze stawów średnio wyparowuje ponad 250 miliardów litrów wody, a w upalne dni letnie ponad dwa razy więcej! Ma to przeogromny, korzystny wpływ na mikroklimat i środowisko przyrodnicze.

- Woda stawowa wzbogaca przyrodę będąc ostoją wielu zwierząt. Daje możliwość wodopoju i kąpieli zwierzętom leśnym i polnym. Bytuje na nich około 130 gatunków ptaków na 435 rejestrowanych w kraju. Liczba ptaków na stawach jest bardzo zróżnicowana w sezonie, zależna jest najczęściej od powierzchni kompleksu stawowego, jego stanu technicznego, może kształtować się od kilkuset do kilku tysięcy dziennie.

3/. Wpływ produkcji ryb w stawach na jakość wód zlewni!

- Cytat z dyrektywy Unii Europejskiej: „z punktu widzenia nadzoru wodnego, stawy nie są obciążeniem dla środowiska, ale generalnie ulepszają jakość wody poniżej stawu. Stawy karpiove uwalniają wodę lepszej jakości niż tą, którą otrzymują. Dodatkowo, stawy są zbiornikami - magazynami wody i poprawiają mikroklimat”.

- Badania niemieckie w latach 1994-1997 udowodniły, że „stawy rybne trwale kumulują (uwalniają środowiska dorzecza) od 5,7 do 2,65 kg fosforu/ha oraz azotu mineralnego od 42 do 290 kg/ha rocznie. A więc stawy bardzo pozytywnie oddziałują na jakość wód dorzecza”. (dane zaczerpnięte z opracowania R. Knosche, K. Schreckkenbach, M. Pfeifer and H. Wissenbach - Balances of phosphorus and nitrogen in carp ponds. Fisheries Management and Ecology 2000, 7, 15-22.

- Również wiele polskich badań potwierdza w/w stwierdzenia w tym m. in. opracowania doc. dr inż. A. Krügera, zawarte w "Operacie uzupełniającym" z dn. 24.11.2001 r. dotyczącego gospodarstwa rybackiego Starzawa.

- Wiele gospodarstw stawowych pobiera bardzo zanieczyszczone wody po roztopach śniegu, wody poburzone, a często z cieków prowadzących wody pozaklasowe. Rybacy te wody doprowadzają zawsze do II klasy czystości, co jest warunkiem hodowli ryb! Woda zostaje oczyszczona! Następuje to na skutek naturalnego obiegu materii w ramach „łańcucha pokarmowego stawu”, zabiegów hodowlanych, sedymentacji osadów, mineralizacji mułu stawowego poprzez wapnowanie, napowietrzenie, osuszenie i przemrożenie dna stawowego po spuszczeniu jesiennym wody ze stawów.

- O braku negatywnego oddziaływania stawów rybnych na środowisko najbardziej przekonująco świadczy to, że budowane już od średniowiecza wielkie kompleksy Stawów Milickich, Śląskich, Przygodzickich nie spowodowały - mimo upływu setek lat- szkód w środowisku wodnym i przyrodniczym, a wręcz odwrotnie, na stawach tych utworzono wiele rezerwatów i parków krajobrazowych a ostatnio obszarów chronionych „Natura 2000”!

- Kompleksowe badania z ostatnich lat przeprowadzone przez naukowców z IMiUZ Falenty, wywiodły bardzo ważny wniosek o wpływie stawów rybnych na jakość wód zlewni, który określono następująco:

„Stawy rybne są najtańszym sposobem oczyszczania wód”!!!

4/. Jakie są potrzeby producentów ryb wynikające z dostępu do wody?

Producenci ryb potrzebują zapewnienia poboru wody najlepszej jakości w wystarczającej ilości, pozwalającej na optymalne utrzymanie ryb! Jest to jednak w obecnych czasach hasło z rodzaju pobożnych życzeń m. in. z powodu nieprzyjaznego rybactwu prawa -Ustaw: Prawo Wodne, Ochrony Środowiska, Ochrony Przyrody, O Rybactwie Śródlądowym itd.

Aktualne przepisy prawne zezwalają na prowadzenie produkcji rybackiej w stawach bez wymogu specjalnych zezwoleń – ale ! :

- Na zasadzie tymczasowości, wynikającej z braku zagwarantowania trwałości pozwoleń wodno prawnych dla gospodarstw stawowych!

- Nie dają żadnej gwarancji zabezpieczenia poboru wystarczającej ilości wody, określonej w pozwoleniu wodnoprawnym. A w praktyce z różnych pozamerytorycznych względów, często ilość dostępnej wody ulega zmniejszaniu na skutek niefrasobliwego wydawania nowych pozwoleń i pobierania wód bez pozwoleń itd !

- Nie dają żadnej gwarancji dopływu odpowiedniej jakości wody! Rybak, który przeważnie jako pierwszy stwierdza zanieczyszczone wody płynące w rzekach i podejmuje, jeśli zdąży, akcje ochrony stawów przed dostaniem się do nich zanieczyszczeń- by ochronić ryby przed śnięciami, często naraża się na poważne kłopoty ze strony decydentów odpowiedzialnych za złą pracę np. komunalnych oczyszczalni ścieków itp.! Rozpoczynają się intensywne kontrole....ale działalności rybaka zamiast źródeł zanieczyszczeń! Następują próby odebrania rybakowi pozwolenia wodnoprawnego itp., itd!

Nakładają w pozwoleniach wodnoprawnych restrykcyjne obowiązki na rybaka w zakresie obowiązków pełnego/100%/ utrzymania urządzeń hydrotechnicznych i cieków mimo, że służą one często również innym, poza rybackim użytkownikom !

-Każde pozwolenie wodnoprawne nakłada na użytkownika rybackiego, często całkowicie nierealny obowiązek zachowania w rzece „przepływu biologicznego” pomimo, że w okresach letnich wielokrotnie jest to warunek nie do spełnienia z braku dopływu wody z góry zlewni!

-Wiele działań władz odpowiedzialnych za środowisko jest całkowicie nieracjonalnych z punktu widzenia rybaków- chodzi np. o :

Calkowite podporządkowywanie spraw rybackich pod nienaturalnie tworzone obszary „Natura 2000”- bez pytania o opinię rybaka, na jego stawach rybnych - sztucznie zbudowanych dla produkcji ryb!. Nawet na stawach zbudowanych w ostatnich latach! Nie bierze się w ogóle pod uwagę oczywistego faktu, że to dzięki rybakom i ich stawom rybnym tworzą się siedliska ptaków a nie w wyniku wejścia Polski do UE, wydania decyzji administracyjnej o utworzeniu obszaru „Natura 2000” itd!

Otaczanie całkowitą opieką prawną plagi kormoranów wyjadających ryby i plagi bobrów, uszkadzających ziemne budowle hydrotechniczne na stawach, zasłaniając się nieprawdziwymi informacjami, że wymaga tego Unia Europejska! – Ptaki wyjadają ryby i paszę im podawaną, przenoszą chory, wzbogacają wody w stawach w składniki

biogenne azot, fosfor – powodujące nieraz nadmiernie intensywne zakwity glonów w tym szkodliwych sinic powodując śnięcia ryb.”

By stawy przetrwały i nie zginęły z krajobrazu Polski, w związku z radykalnym spadkiem opłacalności produkcji rybackiej, muszą być poczynione reformy, przysługujące stawom z tytułu funkcji jakie one spełniają w najważniejszej roli, to jest retencji wody i poprawy jej jakości, oraz walorów przyrodniczych! Zagadnienia te winny znaleźć się w „Planach gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy”

Zmiany powinny nastąpić w prawodawstwie, zaczynając od ustawy Prawo Wodne, która powinna zapewniać priorytet dla gospodarki stawowej trwałego zaopatrzenia w wodę, szczególnie dla gospodarstw już istniejących. Należy premiować gospodarstwa rybackie za ilość retencjonowanej wody!

Prawo ochrony środowiska, ochrony przyrody, ustawa o rybactwie śródlądowym - powinny zapewnić wsparcie użytkownikom stawów w gospodarowaniu zasobami przyrody na stawach i partycypowania w kosztach rekompensat strat powodowanych w kompleksach stawowych przez zwierzęta chronione, będące szkodnikami rybackimi! Należy zapewnić udział ichtiologów w podejmowaniu decyzji o stanie pogłowia zwierząt na stawach!

● Reasumując powyższe należy stwierdzić, że producenci ryb potrzebują:

- gwarancji trwałości pozwoleń wodno prawnych ;

- partycypacji w kosztach utrzymania stawów pozostałych grup społecznych na rzecz których stawy pełnią dodatkowe funkcje z powodu tego, że stawy pełniące funkcje retencji wód, na rzecz nie tylko hodowli ryb, ale również na rzecz interesów ogólnie narodowych, powinny być traktowane jako dobro ogólnie narodowe!

Jeśli się tego nie spełni to stawy w przyszłości znikną z krajobrazu Polski, podobnie jak dawne stawy młyńskie czy uprawy polskiego lnu!!! A wraz z nimi z obszarów „Natura 2000” zostanie tylko nazwa bo zabraknie tam ptaków itd. Jednocześnie radykalnie zmniejszy się retencja wód a w efekcie Polska stanie się Krajem suszy!!!

Powyższe stwierdzenie jest w pełni realne! W mojej gminie w ostatnich latach zaprzestano chowu ryb w trzech obiektach stawowych o powierzchni 194 ha! Stawów zbudowanych zaledwie 20-40 lat temu! W Polsce na ok.70.000 ha stawów użytkuje się już tylko ok. 55.000 ha!!!

Podsumowując dedykuję autorom „Planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy...” poniższy cytat J. Steibecka licząc, że może jednak tym razem nastąpi wyjątek od reguły i sprawy retencji polskich wód stawowych - materii nie znanej w dawnych Krajach U.E. – zostaną zauważone przez autorów opracowywanych „Planów gospodarowania wodami”. Bo jeśli nie to i tym razem Johnie masz rację!

„Trzy rzeczy nigdy nie zyskują wiary - to co prawdziwe, to co prawdopodobne i to co logiczne” - John Steibeck - "Zima naszej goryczy”.

Krzysztof KAROŃ